

Prof. Małgorzata Dajewska

Dziedzina: sztuki plastyczne

Dyscyplina: sztuki projektowe

Akademia Sztuk Pięknych

Im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

Wydział Ceramiki i Szkła

Wrocław, 07.01.2019 roku

R E C E N Z J A

**w postępowaniu habilitacyjnym dr Izidora Borysa
zatrudnionego w Uniwersytecie Warmińsko- Mazurskim
w Olsztynie
wszczętym 15 maja 2018 roku w dyscyplinie sztuk pięknych**

Zlecniodawca recenzji:

Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie wystosował pismo z dnia 4. 12 2018 informacją, że Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów wyznaczyła mnie na recenzenta – członka komisji habilitacyjnej, przeprowadzającej postępowanie habilitacyjne pana dr Izidora Borysa- nr sprawy WR-521-01/2018BCK-VII-L-7244/18.

Do zlecenia dołączona została dokumentacja w formie elektronicznej i papierowej:

- odpis dyplomu o uzyskaniu stopnia doktora
- kwestionariusz osobowy i życiorys
- autoreferat w języku polskim
- autoreferat w języku angielskim

- dokumentacja wskazanego osiągnięcia
- wykaz dorobku artystycznego w języku polskim
- wykaz dorobku artystycznego w języku angielskim
- wykaz działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej
- dokumentacja działalności artystycznej, dydaktycznej i popularyzatorskiej

Jak dowiadujemy się z przedłożonej pod ocenę dokumentacji Pan dr Izydor Borys od dawien dawna stykał się na co dzień z warsztatem ceramicznym. Wychował się bowiem w pracowni ceramicznej na zamku w Reszlu, którą założył w 1961r i rozwinął jego Ojciec. Doświadczenie to przesądziło o decyzji podjęcia nauki w liceum plastycznym w Gdyni-Orłowie. Kolejnym krokiem po ukończeniu liceum było zdanie w roku 1985 na studia do PWSSP w Gdańsku, na Wydział Rzeźby. W roku 1991 Izydor Borys obronił pracę dyplomową na Wydziale Rzeźby. Promotorem tej pracy był profesor Stanisław Radwański. Po studiach Izydor Borys wraca do Olsztyna, gdzie mieszka od 10 roku życia i tam jako wspólnik ojca podejmuje pracę w zawodzie ceramika.

Od 1 października 1995 roku Izydor Borys zostaje zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Rzeźby Instytutu Wychowania Plastycznego WSP w Olsztynie. Od roku 1999 do roku 2003 pracuje jako asystent Instytucie Sztuk Pięknych UWM w Olsztynie. W roku 2003, 25 czerwca mgr Izydor Borys zamknął z powodzeniem postępowanie w przewodzie doktorskim i otrzymał stopień doktora nadany mu uchwałą Rady Wydziału Rzeźby ASP w Gdańsku. Jego promotorem była prof. Teresa Plata Nowińska, zaś recenzje sporządzili: prof. Henryk Lula oraz prof. Stanisław Radwański. Od otrzymania stopnia doktora Izydor Borys był w latach 2003/2005 adiunktem na studiach dziennych i studiach zaocznych, w latach 2005/ 2009 adiunktem na studiach dziennych, 2009/2016, nadal jako adiunkt, objął prowadzenie magisterskiej i licencjackiej Pracowni Rzeźby na studiach dziennych, zaś w latach 2016/2017 pełnił także funkcję koordynatora przedmiotu.

Przez cały ten czas dr Izydor Borys jest bardzo aktywnym, czynnym artystą, tworząc liczne artefakty, w przeważającej mierze wykonane z materiału

ceramicznego, w czym wypowiada się z wielką swobodą tworząc obiekty o charakterze form rzeźbiarskich.

W swojej dysertacji napisanej na okoliczność postępowania habilitacyjnego dr Izidor Borys nie obdarza nazbyt rozrzutnie swoimi refleksjami.

10-stronnicowy tekst autoreferatu w zwięzłej formie opowiada nam koleje losów autora, mówi o jego upodobaniach i preferencjach.

W skondensowanych, treściwych frazach, bez zbędnych detali, wręcz oszczędnie omawia kolejne etapy rozwoju swojej twórczości. Trzeba jednak przyznać, że w tekście znajdują się wszystkie konieczne informacje mówiące i o jego postawie artystycznej, i o preferencjach estetycznych, i o rozwoju twórczym. Dowiadujemy się także o powodach przytaczanych wyborów, o upodobaniu do glinianego tworzywa i o metodyce pracy- tak typowej dla rzeźbiarza, wręcz, wydaje się, odwiecznej. Bowiem z całej wypowiedzi emanuje atencja dla klasycznego rozumienia rzeźby jako trwałego obiektu organizującego przestrzeń. Umiłowanie ceramicznej „sztuki ognia” ma swoją proveniencję w dzieciństwie habilitanta, zaś ponownie zostało „rozpalone” za sprawą kontaktu z wybitnym artystą – ceramikiem- prof. Henrykiem Lułą, którego kunszt i charyzma pomogły kontynuować Izidorowi Borysowi żarliwą przygodę z dzieciństwa. Trochę żal, że nie zechciał się on szerzej o niej opowiedzieć, bo sądzę, że dzieciństwo spędzone w średniowiecznym zamczysku, terminowanie w warsztacie ceramicznym swojego ojca, to wręcz baśniowe przeżycia, których na co dzień nie każdy może doświadczyć. Wiemy jednak, że glina- słusznie- jawiła mu się bardzo przyjaznym tworzywem, zaś jej przemiana ze stanu miękkiego w twarde czerep zahartowany w ogniu wydała mu się rodzajem tajemniczej, czarnej magii.

Artysta bardzo wysoko ocenia także okres spędzony pod okiem wspaniałych pedagogów w Liceum Plastycznym w Gdyni-Orłowie. Zaś za swych mistrzów uważa prof. Henryka Lułę i prof. Stanisława Radwańskiego. Kontakt z takimi osobowościami podczas studiów ostatecznie przesądził o jego dalszych wyborach. Toteż rozpoczynając pracę na uczelniach Olsztyna i prowadząc zajęcia z rzeźby- sam wypowiada się poprzez rzeźbę ceramiczną. Artysta ocenia ten etap w swoim życiu jako bardzo dla siebie korzystny- praca ze studentami dostarcza mu dużej satysfakcji, jest ożywcza i inspirująca, praca na uczelni stymuluje go do co raz większej aktywności i daje stabilizację, zaś dostęp do

pracowni ojca z piecami ceramicznymi daje szansę na szeroko zakrojone eksperymenty.

Dr Izydor Borys w swoim autoreferacie z uczuciem mówi o glinie jako tworzywie. Omawia jej cechy podkreślając, że mają one ogromny wpływ na charakter i formę rzeźby. Nie ujawnia jednak szczegółów procesu twórczego jakby obawiał się, wzorem pradawnych mistrzów, o odkrycie tajników tej „alchemii” przed szerszym gremium. I tak, np. nie dowiadujemy się niczego o temperaturze wypału rzeźb, o atmosferze panującej w piecu- bo przecież inny efekt daje atmosfera utleniająca, inny zaś redukcyjna. Nie ujawnia nam rodzaju stosowanych szkliv ani jakich tlenków czy szkliv używa, zacierając powierzchnię, do barwienia czerepu swoich dzieł. O szklivach wypowiada się bardzo oszczędnie i nie do końca można zrozumieć powód takich, a nie innych wyborów technologicznych.

Warsztat dr Izydora Borysa tak naprawdę pozostaje dla nas tajemnicą. Szkoda. Dużo natomiast możemy się dowiedzieć o artystycznych decyzjach twórcy. Wyraźnie wywodzą się one z przytaczanej w tekście abstrakcji geometrycznej, później ewoluując za sprawą odwoływania się w wypowiedziach artystycznych do symboli i archetypów, co przesądza o charakterze dialogu twórcy z odbiorcą poprzez swoje dzieła.

Omówienie dokonania zgłoszonego jako osiągnięcie artystyczne, o którym mowa w art.16 ust. 2 ustawy, pt. „Przejście” jest najważniejszą w moim odczuciu częścią autoreferatu. Dzieło to stanowi kolekcja rzeźb ceramicznych składająca się z dwóch cykli: „Fantomy” oraz „Kokony”. Dr Izydor Borys wyjaśnia, dlaczego te kolekcje postanowił zaprezentować pod wspólnym, przytoczonym powyżej tytułem i co dla niego jest istotnym w wieloznaczeniowym haśle „przejście”. Ja osobiście najbardziej przekonana jestem do interpretacji związanej z rytualnym obrzędem zaznaczającym przełomowe momenty w życiu człowieka i przyjmując ją rozumiem powód, dla którego ten tytuł został prezentacji nadany. Oczywiście autor przytacza bardzo liczne interpretacje tego terminu- możliwe do zaakceptowania, jednak wydaje mi się, że postawienie na jedną z nich ułatwia klarowny odbiór obserwowanej propozycji. Ja wybieram ten aspekt symboliczno-rytualny. Zwłaszcza, że prace ceramiczne prezentowane przez autora, w większości oparte na symetrycznej kompozycji i konsekwentnie wdrażanemu kontrastowi struktur równoległych

wstęg ceramicznych przeciwstawionych wygładzonym, choć z naturalną dla gliny strukturą powierzchni mają w moim odczuciu totemiczną proveniencję. Oczywiście, jak się dowiadujemy z omówienia i możemy domyślić, abstrakty są wywiedzione od konkretnych, znanych nam bytów, ze swym przeznaczeniem i warstwą semantyczną, jednakże obiekty tworzą nową, wielointerpretacyjną jakość. Jak wnioskuję z omówienia- właśnie taki był zamysł autora. Czytając tę część autoreferatu, w naturalny i płynny sposób zaczęłam konfrontować ją z prezentowanym jako habilitacyjne dziełem. I faktycznie- muszę się zgodzić z autorem, że cykl „fantomy” stał się dla niego nowatorski formalnie i estetycznie. Bardzo zainteresowały mnie eksperymenty z gliną papierową, które umożliwiają autorowi konstruowanie równoległych struktur, tak charakterystycznych dla kreowanych przez niego form. Nieco inne w swej naturze są prace z cyklu „Kokony”. Jest to m.in. zdeterminowane użyciem do kreowania ich gliny szamotowej. Jak podkreśla w autoreferacie autor „Kokony” mają przywołać na myśl przemianę, którą dr Izydor Borys stara się nam unaocznic poprzez transformację powtarzalnych motywów. Artysta pragnie przywołać tu egzystencjalne problemy, zwraca się także ku wątkowi związanemu ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, w które wpisana jest tajemnica przejścia.

W podsumowaniu omówienia swego dzieła habilitacyjnego dr Izydor Borys przywołuje znaczenie symboli jako bodaj najtrwalszego zjawiska kulturowego podkreślając, że znaki plastyczne wykreowane przez niego są nośnikami symboli.

Autoreferat przytacza także kilka znaczących dokonań monumentalnych autora z zakresu rzeźby przedstawiającej, do przestrzeni publicznej zarówno w kraju jak i zagranicą, zaś osobny akapit poświęca autor swoim dokonaniom dydaktycznym, podkreślając satysfakcję jaką czerpie z pracy ze studentami oraz trwałość tworzących się podczas zajęć więzi, które są pielęgnowane przez dr Izydora Borysa i jego uczniów przez długie lata.

Podkreśla także rosnące znaczenie rzeźby ceramicznej we współczesnym obrazie rzeźby, przytaczając nieprzypadkowo tak spektakularne przykłady jak twórczość Krzysztofa Rozpondka, Adama Abła czy Nathalie Doyen- wybitnych artystów, z którymi jak się wydaje, wiele go łączy w podejściu do kształtowania materiału ceramicznego. Trudno też nie zgodzić się z nim, że „poszukiwania

i eksperymenty widoczne w tej dziedzinie znacząco wzbogacają współczesną rzeźbę o nowe, interesujące obszary”.

Dzieło artystyczne przedłożone komisji pod ocenę jako dokonanie habilitacyjne, to dwie kolekcje rzeźb ceramicznych : „Fantomy” i „ Kokony”, które autor prezentuje pod wspólnym tytułem „Przejście”. Użycie tego tytułu i jego symbolikę omówił artysta w swoim autoreferacie. Z pracami można się zapoznać poprzez starannie przygotowaną dokumentację fotograficzną, stanowiącą część dokumentacji przedłożonej pod ocenę.

Cykl „Fantomy”, to w przeważającej mierze ażurowe obiekty o ciepłej kolorystyce, przywodzące na myśl destrukty naszej cywilizacji czy świata natury. Na uwagę zasługują bardzo trudne do ukształtowania, ażurowe struktury, świadczące o kunszcie twórcy, które w tych pracach dominują. Ich tektonikę podkreśla autor poprzez wtarte, ziemiste szkliwa i transparentne glazury. Zabieg ten determinuje kolorystykę obiektów, wywołując skojarzenia z symboliką upływu czasu, przemiany materii , obumierania Obiekty wpisują się w nurt licznie tworzonych form ceramicznych o charakterze małej formy rzeźbiarskiej, w których można dostrzec , choć daleki, lecz widoczny związek z pierwotnie naczyniowym rodowodem tej dyscypliny sztuki. Ich struktura, kolorystyka i sposób oddziaływania tworzą spójną wypowiedź i są one niewątpliwie rozpoznawalne stylistycznie jako dzieło jednego autora. Wątpliwości wzbudzają nie zawsze fortunnie dobrane podstawki, które w wielu wypadkach, w moim odczuciu, są zbędne i komercjalizują te nastrojowe , artystyczne obiekty. Szamotowy cykl „ Kokony”, który jest mi bliższy, nawiązuje swoją stylistyką do „Fantomów”, jednakże użycie gliny szamotowej nadaje ich czerepowi inną, ziarnistą strukturę. Wśród nich pojawiają się totemiczne formy, w których kontrast gładkich powierzchni z rozrzeźbionym wnętrzem przyciągnął moją uwagę. Szorstkość szamotowych powierzchni przydaje tym formom szlachetności, zaś wtarcie szkliw dobrze służy uwypukleniu zróżnicowanych powierzchni. W owych „Kokonach” znajduję więcej treści optymistycznych, coś na kształt nadziei.... Moją ulubioną formą jest ta, łodziopodobna, robiąca wrażenie „malowanej ogniem”, jakby wypalona w węgierskim piecu plenerowym albo w piecu typu „raku”, gdzie pojawiają się takie utrwalone w czerepie osmaglenia. Dużą atencją darzę także pracę o horyzontalnym układzie, wykonaną w technice mieszanej: szamot i ceramika papierowa. W „ Kokonach”

zgeometryzowane cokoły zostały dobrane z dużo większym wyczuciem i dobrze służą eksponowaniu ceramicznych artefaktów. Znajdujemy wśród tych abstraktów także pracę figuratywną, nawiązującą do Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa.

Kolekcja przedłożonych pod ocenę prac ukazuje nam sylwetkę dojrzałego artysty, tworzącego w spójnej, rozpoznawalnej stylistyce, który dla swych koncepcji w przeważającej mierze trafnie dobiera środki plastyczne i warsztatowe jakie oferuje mu umiłowana przez niego ceramika. Ona bowiem przesądza o kształcie jego wypowiedzi. Twórczość ta wpisuje się w nurt małej formy rzeźbiarskiej w ceramice i trzeba ją rozpatrywać w kontekście obranego tworzywa- jego historii, rozwoju i uwarunkowań jakie narzuca. I jako taką oceniam ją pozytywnie. Postrzegam ją jako bardzo osobistą wypowiedź artystyczną o cechach spójnych i rozpoznawalnej stylistyce. Artysta wiele też wnosi do technologii ceramiki poprzez swoje eksperymenty z ceramiką papierową, które są innowacyjne.

Inne prace dr Izzydora Borysa pokazują nam rozwój jego osobowości twórczej. Osadzone w doświadczeniach Henryka Luli, powoli ewoluują i odrywają się od wpływów mistrza, by zaistnieć jako osobne, jedyne w swoim rodzaju zjawisko artystyczne. Wśród tych prac moją uwagę przykuły „Kule” oraz „ Archetony”, bardzo ciekawie prezentują się także zdokumentowane szkice w materiale do „ Kokonów” i „Fantomów”

Inne rzeźby autora, to rzetelnie przeprowadzone wyobrażenia portretowe w formie popiersi i pełnych postaci. Rzeźby te oddają charakter sportretowanych, spełniają wymogi stawiane rzeźbie przedstawiającej. Grupa żurawi wykonana z blachy stalowej na granitowym postumencie stała się interesującym dopełnieniem przestrzeni terminala lotniska Olsztyn-Mazury w Szymanach. Co godne odnotowania- struktura tej grupy przestrzennych form nawiązuje do rozrzeźbionych brył ceramicznych artysty. Są nacechowane specyficzną stylistyką autora.

Dr Izydor Borys swoje prace prezentował na licznych wystawach indywidualnych, w szczególności na terenie Warmii i Mazur, ale nie tylko. Oprócz prezentacji indywidualnych ma na swym koncie także udział w licznych wystawach zbiorowych we wspomnianym regionie. Jego prace zawitały także

do Wilna na Litwie czy Perugia we Włoszech, prezentował też swoją twórczość w Zagrzebiu, w Chorwacji oraz w Halmstad, w Szwecji. Dr Izydor Borys uczestniczył też w licznych konkursach, gdzie zdarzało mu się być nagradzonym. Zrealizował wiele statuetek, rzeźb czy płaskorzeźb zarówno w kraju jak i zagranicą. Artysta nie stroni od prezentacji swoich prac wraz ze studentami, co dobrze świadczy o jego potrzebie promowania swoich uczniów. Zorganizował liczne wystawy pokazujące dorobek swoich studentów jak również kilka wystaw pod tytułem „Mistrz i uczeń”, które bardzo dobrze były odebrane w środowisku. Jest też organizatorem kilku prezentacji tematycznych. Za swoją działalność otrzymał wiele nagród, w tym : cztery nagrody Rektora UMW, nagrodę „Osobowość Roku” przyznaną przez pracowników Instytutu Sztuk Pięknych, Honorową Odznakę „zasłużony dla Kultury Polskiej”, nagrodę Prezydenta Olsztyna w dziedzinie kultury „Za całokształt pracy twórczej w dziedzinie plastyki” oraz Srebrny Laur UMW za zasługi dla UMW w Olsztynie.

Dr Izydor Borys jest także pełnym pasji dydaktykiem. Można się o tym przekonać oglądając dokumentację z wspólnych wystaw, gdzie prace studenckie pokazują interesujące efekty jego zmagania dydaktycznych. Także zdjęcia ukazujące codzienność pracowni rzeźbiarskiej, gdzie uczy się rzetelnie podstaw rzeźby, aby później przejść do własnych, zindywidualizowanych rozwiązań, to dokumentacja wspólnego przeżywania przygody artystycznej wiodącej ku profesjonalnym, artystycznym postawom uczniów.

Postawy takie ujawniają się już w dyplomach licencjackich, gdzie często młodzi adepci sztuki wypowiadają się w tworzywie ceramicznym wypracowując interesujące rozwiązania, czego przykładem może być dyplom Anny Duszyńskiej pt „Ona i on”.

Dojrzałe rozwiązania, co zrozumiałe, możemy prześledzić w prezentacjach dyplomów magisterskich, wśród których szczególnie przykuł moja uwagę dyplom Moniki Mackiewicz pt. „ Pomnik przyrody” czy Vanessy Kurmin pt. „Zapomnieni”. Ciekawe prace pojawiają się także na wystawach przeglądowych

Jak wynika z przedstawionej dokumentacji dr Izydor Borys jest w UMW wysoko cenionym pracownikiem, posiadającym bardzo dobre efekty dydaktyczne w postaci interesujących dyplomów zarówno licencjackich jak i magisterskich, gdzie często- co wydaje się interesujące- tworzywo stanowi ceramika, ponadto jest ważnym dla regionu organizatorem i propagatorem

sztuki rzeźby, zaś losy jego w nietuzinkowy sposób wplatają się w najnowszą historię rozwoju kulturowego regionu. Dr Izydor Borys wypracował sobie rozpoznawalny styl swojej twórczości, zaś jego eksperymenty z ceramicznym tworzywem mają charakter innowacyjny i stanowią ważny wkład w rozwój technologii ceramiki artystycznej. Dlatego stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i badawcze kandydata, jego działalność dydaktyczna i kulturotwórcza w pełni realizują wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14. 03 2003 (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki



Profesor Małgorzata Dajewska